

po polsku nie umieją i że jak długo umięczeni po polsku zastąpieni, lub polskiego języka wycuczeni nie zostaną, tak długo wprowadzeniu manipulacji polskiej sprzeciwiać się będą.

Na porządku dziennym była nasamprzód rozprawa nad sprawozdaniem komisji edukacyjnej o preliminarzu funduszu szkolnych. Z rozpraw tych zdaniem następnym liście, tu przytoczę choć w streszczeniu rozpraw znaczenia ogólniejszego, bo nad sprawozdaniem komisji budżetowej o wniosku Ławrowskiego względem udzielenia 4000 guldenów subwencji teatrów ruskim.

Sprawozdawca Ludwik Wodzicki wniósł imieniem komisji budżetowej, aby z funduszu krajowego dać teatrów ruskim subwencją na rok 1870 w kwocie 3000 guldenów, którą to sumę miałyby wydział krajowy w ratach kwartalnych zarządowi teatru tego wypłacać.

Wniosek ten wywołał żywą, gorącą, dwugodzinną dyskusję.

Hr. Ant. Golejewski, zabrawszy głos, sprzeciwia się stanowczo wnioskowi. Wspieranie ruskiego teatru jest wspieraniem moskiewizmu w Galicyi. Mówca jest także Rusinem, połowa izby to Rusini, nie wyjmując i księcia marszałka (śmiech), ale to Rusini Polacy, a frakcja świętojurska, która żąda niby to w imieniu narodu ruskiego subwencji dla ruskiego teatru, to Rusini Moskale. Dla Rusinów gotów mówca dać wszystko, dla Moskali nic. W końcu stawia Golejewski wniosek, aby odesłać całą sprawę do wydziału krajowego do zbadania i do zdania sprawy w tym względzie na przyszłej sesji.

Polanowski także stanowczo wnioskowi się sprzeciwia. Od lat dziewięć ciągle takie wnioski tu stawiają, a izba zawsze nad nimi przechodzi do porządku dziennego. Dawniej przynajmniej istniał jakiś teatr ruski, dziś wcale teatru ruskiego nie ma, dzięki Bogu zaginął, niechże spoczywa z Bogiem. Mówca nie chce swoich przeciwników wspierania ruskiego teatru przytaczać argumentów, powoła się jednak na argumenta mówców, którzy przeciw takiemu samemu wnioskowi w roku 1867 przemawiali, a mianowicie na słowa Zyblikiewicza, który wówczas w znakomitej mowie z taką siłą opierał się dotowaniu ruskiego teatru. Mówca zabiera się do czytania mowy Zyblikiewicza. Powstaje gwar, jedni wołają „prosimy“, drudzy „niepotrzeba“, uwalniamy od czytania. Mówca, po ucieszeniu się izby, odzyskuje ustęp z mowy Zyblikiewicza z roku 1867, w której tenże dał tego głównie opierał się subwencyonowaniu teatru ruskiego, że teatr ten jest źródłem waśni narodowej i społecznej.

Smolka za wnioskiem przemawia. Jaki ten teatr ruski będzie, nikt nie wie. Utrzymują, że ruski być nie może, bo język ruski zbyt nie wymyślony, nie ma sił żywotnych. Przekonajmy się, zróbmy próbę, taka próba warta nie 3 ale 30 tysięcy guldenów, bo chodzi tu o przekonanie się o sile i żywotności narodowości ruskiej. Jeżeli język ten może być językiem sztuki, więc udowodni swą siłę.

Skrzyński także wniosek komisji popiera a to głównie z powodów politycznych. Rusini są tak samo przez Moskale prześladowani jak i Polacy. Ich poci, np. Szewczenko, są ofiarami despotyzmu moskiewskiego jak i nasi. Wytwórzmy więc tu kolebkę, ognisko Rusi, przeciw Moskiewie. Najpiękniejszym ustępem mowy jego, przyjętej oklaskami, był ustęp o wolności. Stałmy otwarcie i szczerze pod jego sztandarem a wszyscy się tam pomieścimy. Wolność jest słoneczną ogrzewa i oświeca wszystko. Co żywotne, to pod jej promieniami wzrasta i wzmagają się, co naturalne, to zginie.

Cichon, właściciel mazurowski, sprzeciwia się wnioskowi i pojęć nie może, po co Rusinom „triatru“. A chcę go mieć niech go mają, ale marnować na to fundusze krajowe, na który lud ciężko pracuje, bo grozi, z którego ten fundusz powstaje, to grozi ludu ciężko zapracowanemu nie godzi się. Nie marnujmy go na zabawki dla Rusinów, bo nas Bóg ciężko za to pokarze. Zyblikiewicz dziękuje Polanowskiemu za pochlebną o nim wzmiankę, ale przyznać się musi, że zdań pana Polanowskiego nie podziela. Głównie on teraz w komisji i tu w izbie głosować będzie za daniem subwencji, bo zdanie swoje pod tym względem zmienił. Okoliczność ta, że zdanie swoje zmienił, dowodzi tylko, iż ma on zdolność nienaalenia do ludzi, którzy „nie nie zapomnieli i niczego się nie nauczyli“. On się od roku 1867 czegoś nauczył i coś zapomniał (oklaski). Byłoby krokiem niepolitycznym odtrącać rękę, którą nam wnioskodawcy podają (oklaski).

Sanguszko serdecznie, jak zawsze, popiera wniosek. Uchwaliliśmy równouprawnienie. Bądźmy konsekwentni. Uznaliśmy istnienie narodu ruskiego, dowodem tego święty obchód Unii Lubelskiej. Do Unii potrzeba dwóch stron. Otóż tej drugiej stronie dajmy co jej się należy.

Kowbaszuk, właściciel ruski, zwraca się najprzód do „kolegi“ hr. Golejewskiego i upewnia go, że w teatrze ruskim grają po rusku, on tam i słowa moskiewskiego nie słyszał. Mówca zaprasza kolegę Golejewskiego i kolegę Polanowskiego, by z nim na teatr ruski poszli a przekona ich, że tam nie mówią „po moskiewsku“ (brawo). Kolegę Cichonowi bierze on za złe, że tenże Pana Boga na pomoc wyzywa, bo to nie tylko Cichon, nietylko lud pracuje na ten fundusz krajowy, ale i lud ruski. Skoro Rusini z funduszu krajowego dali subwencję teatrów polskiemu, niechże Polacy dadzą z tego samego wspólnego funduszu na teatr ruski (brawo).

Ławrowski oświadcza, że zarządy Golejewskiego po prostu odpiera. Odpowiedź na nie da mu on przy innej sposobności, gdy o kwestyi politycznej będzie mowa. Tu mowa o budżecie. Polanowskiemu oświadcza, że nie jest prawdą, aby teatr ruski nie istniał. Istnieje on cztery miesiące do roku we Lwowie a resztę czasu na prowincyi. Wkrótce rozpoczną się znowu przedstawienia w teatrze we Lwowie.

Golejewski powtórnie głos zabiera. Między innymi wskazuje on, że w żądaniu osobnego ruskiego teatru widzi zapowiedź, że wkrótce zażądamy Rusini osobnych ruskich szkół, osobnych ruskich urzędów, osobnego ruskiego sejmiku, a w końcu i osobnej ruskiej Galicyi (ksiądz Pawlikow potakuje głową). W końcu stawiając wniosek o subwencji i ofiarującą zgodę. W roku 1861 był mówca w owej komisji, która z księdzem Litwinowiczem i jego frakcją zawierała ugodę. Wiadomo jaki tej ugody był koniec, Rusini zdradzili nas!

Ławrowski prosi o bołos. Golejewski kończy: że zdradźcami układać się nie można (gwar).

Laskorz, właściciel mazurowski, nie wie o co chodzi. Wyobraża on sobie widocznie, że tu chodzi o wystawienie osobnego teatru ruskiego. Boi on się tego, bo za rok przyjdą żydowie i także zażądamy osobnego

teatru (śmiech). Pogódźcie się, kiedy i tamten tam naród chce „triatru“, a Polacy mają teatr, to niech i tamtemu narodowi będzie wolno chodzić do polskiego „triatru“ (śmiech). Długo jeszcze w tym samym duchu mówi szanowny Laskorz, który jest żywym pomnikiem, świadczącym o mądrości Schmerlingowskiej ustawy wyborczej.

Ks. Naumowicz z trybuny przemawia zwykłym kaznodziejskim tonem. Posłowie gromadzą się w kółko mównicy. Znany ten ze swych do Moskwy sympatyj poseł nie zapiera się tego bynajmniej. Na żądanie, by się Rusini wyparli Moskwy, oświadcza otwarcie, że tego zrobić nie może, bo czy Rusini nie będą Moskalami, Boga tylko wiadomo. Także i co do języka ruskiego nikomu na kontroli nie przyznaje. Zaprzecza on także, aby w Moskwie narodowości ruska była prześladowana, bo z „żurnalów pietierskich“ wie on, że tam często grywają sztuki w języku „małorosyjskim“.

Ad. Sapieha wreszcie gorąco za wnioskiem komisji przemawia.

Mowę tę ważną księcia Adama, mowę Skrzyńskiego, Naumowicza i inne ważniejsze podam wam jutro w dokładnym streszczeniu jeżeli nie dostownie, zaśługują one bowiem na to. Posłują one do wyświecenia kwestyi ruskiej i stanowiska, jakie w obec niej Polacy a jakie Rusini zajmują. Jest to jedna z najżywniejszych spraw naszych, nie pożałujcie więc miejsca tym mówom, które tu tylko pobieżnie z pamięci zaskicowałem, by dać wam zaraz po posiedzeniu obraz żywych rozpraw i objawionych wśród tychże zdań.

Ostatni przemawiał sprawozdawca Ludw. hr. Wodzicki, głównie konstatując godne istotnie uwagi wywnętrzenia się księdza Naumowicza. Mowę księdza Naumowicza niechętnie izba, w nastroju do zgrody będąca, przyjęła i zwykle chętniej słuchała pana Ławrowskiego niż ks. Naumowicza, choć myślę, że obydwaj mówią prawdę, bo każdy z nich do innej należy frakcji. Co do mnie przyznam się, że mam zupełny dla ks. Naumowicza szacunek. Nie całą może mówi on prawdę, ale też z prawdą się nie mija, nie mówi on tego, czego nie myśli. Nie masz w jego wystąpieniach obudy. Z nim paktując, wiemy z kim mamy do czynienia, on zdaje się niezdolny perfidy.

Nim przystąpiono do głosowania, żądało wielu posłów imiennego głosowania. Marszałek oświadcza, że gdyby była większość wątpliwą, zarządził głosowanie imienne.

Nasamprzód przychodzi pod głosowanie wniosek Golejewskiego, aby odesłać całą sprawę do wydziału krajowego.

Wniosek ten upadł. Kilkunastu posłów tylko, po największej części tak zwani „Mamelucy“, powstało za tym wnioskiem.

Wniosek komisji przyjęty ogromną większością głosów.

Przeciw temu wnioskowi głosowali tak zwani „Mamelucy“, Golejewski, Czajkowski, Wężyk, Polanowski, większa część włościan Mazurów, dalej Borkowski, Smarzewski, Grocholski, Chrzanowski, Samelson, Boczkowski, hr. Łoś itd.

Posiedzenie zamknął marszałek o godzinie wpół do czwartej.

PRUSY.

* Berlin, 11 listopada. Izba poselska kontynuowała na dzisiejszym posiedzeniu plenarnem obrady nad projektem do nowej ordynacyi powiatowej mianowicie nad artykułem 8.

Komisya dla spraw skarbowych i celnych postanowiła wnieść w izbie, ażeby nad petycjami nadesłanymi a żądającymi zniesienia podatku stępowego od gazet, przesłała do porządku dziennego, umotywowanego w następujących wyrazach: „Izba poselska zechce uchwalić: Zważywszy, że izba poselska już dawniej po kilka razy się oświadczyła za całkowitem zniesieniem podatku stępowego od gazet i w oczekiwaniu, że królewski rząd sam weźmie inicjatywę, ażeby podatek ten znieść, skoro tylko stan finansowy państwa na to pozwoli, przechodzi nad pomienionymi petycjami, o ile takowe żądania podatku stępowego od gazet dotyczą, do porządku dziennego.“ Referentem komisji jest p. dr. Glaser.

Izba panów odbędzie najbliższe swe posiedzenie plenarne w poniedziałek dnia 15 bm. Na porządku dziennym posiedzenia tego zamieszczono następujące przedmioty: 1) Obrady końcowe nad wnioskiem hrabiego Münster, dotyczącym pożyczki premiovaney. (Referent poleca przyjęcie wniosku). 2) Sprawozdanie o petycji. 3) Końcowe obrady nad projektem do prawa, tyczącym się unormowania wieku, w którym się dochodzi do pełnoletności. 4) Obrady końcowe nad projektem do prawa względem zniesienia osobnych przepisów, obowiązujących obecnie przy intercesjach kobiet. (I to prawo poleca referent przyjąć izbie). 5) Sprawozdanie VIII komisji nad projektem do prawa, tyczącym się czasu zakazu polowania. 6) Sprawozdanie komisji sprawiedliwości nad projektem do prawa, tyczącym się obowiązku gmin w prowincjach hanowerskiej, hesko-nasawskiej, szlezwicko-holsztyńskiej i w krajach hohenzollernskich szkół, wyrządzonych przy publicznych tłumnych zebraniach. 7) Sprawozdanie X komisji o projekcie do prawa, tyczącym się rozszerzenia ordynacyi gminnej co do rozdziału z dnia 7 czerwca 1821 roku na skład nieruchomości, które do wspólnego użytku nie należą. 8) Wybór jednego sekretarza.

Wkrótce ma być powołanych kilku syndyków koronnych do izby panów przez Najjaśniejszego Pana. Norddeutsche Allgem. Ztg zapewnia, że przy nominowaniu mają być mianowicie uwzględnione nowe prowincye.

Radca legacyjny Krause, dotychczasowy członek poselstwa w Waszyngtonie, ma być ztamtąd — jak donosi Kreuz Ztg — odwołany i przeznaczony do ambasady pruskiej w Londynie.

W przyszłym tygodniu rozpoczną się po raz pierwszy państwowy egzamin lekarski podług nowych rozporządzeń, zawartych w ordynacyi procederowej.

AUSTRYA I WĘGRY.

* Wiedeń, 10 listopada. Na onegdajszym posiedzeniu węgierskiej rady państwa było obecne powstanie w Dalmacyi przedmiotem debaty, poseł albowiem Ernest Simonyi interpelował w tej sprawie ministerstwo, a jako zastępca nieobecnego hrabiego Andrássy odpowiadał na interpelacyę baron Eötvös. Co minister ten w odpowiedzi swęj przytoczył we względzie powodów powstania i środków do jego poskromienia, znamienitą było powszechnie, nowym zaś było zaręczenie jego, „że wybuch w Dalmacyi niespokojności nigdzie nie przybrały charakteru, któryby wspólne ministerstwo spraw zewnętrznych był mógł skłonić do przedsięwzięcia u rząd tureckiego kroków, aby wojskom austriackim dozwolili przekraczać granicę turecką i że i na przyszłość podobny

krok nie będzie potrzebny.“ Jest to więc wyraźne zaprzeczenie wszelkich pogłosek i wiadomości o rzekomych traktatach odpornych i wzajemnych gwarancjach nietykalności granic, jakie Austria i Turcja zawarły z sobą miały i o jakich telegramy przed kilku dniami wspominały. Poseł Simonyi zadowolony był odpowiedzią ministra i dodał tylko jeszcze radę, aby wojsko austriackie tak postępowało, jak tego wymagają prawa cywilizacyi, izby wojna nie rzuciła więcej szkód, jak tego przywrócenie pokoju nieodwrotnie wymaga. Rada ta zaiste nie była zbyteczną, jeżeli się przechodzi najnowsze telegramy z teatru wojny. Dońszą one bowiem tylko o oczekiwaniach i wsiach spalonych. Czteryście domów stoi podobno w Zuppie w plomieniach Poborie i Maina na pół mają być spalone, a miasteczko Braic kulami formalnie ma być zniszczone. Zdradca cyta deli Staniewice, nazwiskiem Beretta, powieszony podobno został, — jak do Neues Fremdenblatt telegrafują — onegdaj, pop Danowicz oczekiwał swego wyroku. Wczoraj odbył się mialo postępowanie doradne przeciw burmistrzowi Risano Jowanowiczowi. Powstańcy rabują także, dokądkolwiek przychodzą; onegdaj napadli podobno Lipsch pod Risano i zarabowali dwa domy.

Tymczasem sam Neues Fremdenblatt odwołuje telegram swój powyższy w wydaniu późniejszym, zaprzeczając mordom i pożogom na teatrze wojny. Według niego wiadomość o rozjątrzeniu żołnierzy nie jest prawdziwą, a cały groźny opis powyższy ogranicza się na zdobycie dawniej miejscowości Poborie i Mainę, które przy zdobyciu rzeczywiste spalone zostały, i na zburzenie Braic, które obstrzelivano z cytadeli Cosmaes dla tego podobno, że mieszkający zamordowali porucznika Merz. Zresztą miał feldmarszałek porucznik Wagner przy rozpoczęciu operacyi zalecić wszystkim żołnierzom ludzkość i szanowanie mienia obcego.

W dniu 7 i 8 bm. nie przedsięwzięły wojska dalszych operacyi wojennych; natomiast toczą się — jak się Presse dowiaduje — dalsze ze znanym postępowaniem Jerzym Wojnowiczem rokowania, aby go skłonić do przyjęcia roli pacyfikatora w swojej ojczyźnie. P. Wojnowicz rozmawiał już z kilku ministrami, a onegdaj przyjmowany był przez zastępcę cesarza, arcyksięcia Karła Ludwika, wczoraj zaś miał dłuższe posłuchanie u prezesa hr. Taaffe. Rokowania te dla tego tylko zapewne przestają się, ponieważ p. Wojnowicz nie okazywał się dotąd bardzo skłonny do podjęcia tej misyi, starając się raczej o to, aby inny pomiędzy Bochezami popularny mąż jako pośrednik do Dalmacyi posłany został, wskazując w tej mierze na byłego namiestnika generała Filipowicza. Rokowania te są w każdym razie dowodem, że rząd nie oddaje się polityce odwetu i zemsty, lecz słucha głosu ludności, który tą razą jest i głosem rozsądku.

FRANCYA.

* Paryż, 9 listopada. Na porządku dziennym są obecnie wybory uzupełniające, które się za kilka dni w stolicy Francyi odbędą. Jak wiadomo, najradykałniejsi postawili kandydaturę znanego Ledru-Rollina, jednego z tych, którzy konstytucyi nie zaprzysięgli i zaprzysięż nie myślą. Umiarkowalsze stronnictwo zwalcza tę kandydaturę. Le Siècle i L'Avenir oświadcza się przeciwko Ledru-Rollinowi. „Popęnił on wiele błędów — powiada pan M. Peyrat — a obecny jest największym. Niemniej stanowczo wyraża się Siècle: „Z zalem zwalczać będziemy — powiada — lecz otwarcie kandydaturę Ledru-Rollina, która nie jest już manifestacją przeciwko przyszłemu politycznej, lecz po prostu manewrem składowym.“ Również i L'Opinion Nationale i Le Temps obstarają za kandydatami konstytucyjnymi a potępiją kandydaturę mężów, należących do skrajnej opozycyi. Za kandydaturę Ledru-Rollina występuje w szranki jedynie dziennik Le Réveil. Przy takim chaosie i zamieszaniu umiarkowani i konserwatywni progresiści mogliby odnieść zwycięstwo, gdyby się wzięli za rękę. Ta też okoliczność spowodowała pewnie wczorajszą Liberté do postawienia kandydatury pana Edwarda Laboulaye, profesora przy collège de France. Le Français tak się wyraża o tej kandydaturze: „Nasz program polityczny i religijny nie jest ten sam, co pana Laboulaye'a i pod niejednym względem musimy idee nasze od jego idei rozróżniać, lecz wszyscy szanują w nim ducha liberalnego i otwartego, prawdziwego obywatela amerykańskiego w najlepszym znaczeniu tego wyrazu, i z naszej strony byłibyśmy szczęśliwi, gdyby odniósł on w pierwszym okręgu triumf nad kandydaturą fantastyczną i ubliżającą pana Rocheforta.“

Wczoraj odbyło się posiedzenie rady ministrów w Compiegne pod przewodnictwem cesarza. W łonie ministerstwa spraw wewnętrznych ma zajść kilka zmian dość wielkiej doniosłości. Bliższe atoli szczegóły dotąd nie znane.

Dziennik Le Soir donosi, że kawaler Nigra, ambasador włoski w tutejszego dworu, otrzymał bardzo zaspokajające wiadomości o stanie zdrowia króla Wiktora Emanuela.

ANGLIA.

* Śród napływu ogromnego mnóstwa ludzi ze wszystkich części miasta, którego ludność na miliony się liczy, a nawet z wielu prowincyi odbyło się dnia 6 m. b. o 12 godzinie z południa przy pięknie powietrza zapowiadane uroczyste poświęcenie przez królową wiaduktu pod Holborn i mostu pod Blackfriars, dwóch tych wielkich pomników budownictwa obecnego stulecia. Miasto stare jak i dzielnic Westend zwana — w obszerniejszym znaczeniu słowa Londyn właściwy — zrujnowany, co rzadko się zdarza, w dniu tym ubranie swe powszednie a przybrały w strój świąteczny. I nie dzie. Po raz pierwszy znowu bowiem od lat osnastru zaszczyliła królowa wienych swoich Londyńczyków najwyższymi odwiedzinami swemi. Lubo zaś nie przyjmowała jak niedgdy dziewczica królowa, jadąc na czele swego orszaku na białym jak śnieg wierzchowcu i z koroną na namaszczonej głowie przed Temple Bar kluczów dobrą starą City, to jednak lord major i rada gmina londyńska tyle rozwinięli przy tej sposobności dawnego przepychu starostwieckiego, że widzą ją taką obdarzoną fantazyą mógł sądzić, że się znajduje raczej w starożytnym Aberde a nie w najwzrostem w świecie mieście. Wszystkie ulice, któremi postępował pochód królewski, przystrojone były w chorągwie różnobarwne a niejedna dociępa przemowa witała monarchinią. Około 12 godzin z południa przybyła królowa w towarzysztwie księżniczki Ludwika i Beatrycy i księcia Leopolda na południową stronę mostu pod Blackfriars, gdzie na jej przyjęcie ojcowie miasta ustawili pawilon. Królowa była w pożałobnie i, lubo się nieco zestarzała, zdawała się być zupełnie zdrową. Książę Leopold był w ubranu szkołkiem. Służba królewska była w liberyi szkarłatnej złotem haftowanej. Po wróceniu z adresu prentowal lord major wedle starodawnego zwyczaju monarchini mieście państwa. Cała ceremonia trwała ledwo minutę, a następnie udał się pochód w przepisany porządku do wiaduktu Holborn, gdzie również ustawiony

był gustownie udekorowany pawilon. I tu uroczystość otwarcia krótka tylko trwała chwilę. O godzinie 1 uroczystość skończyła się a około 2 godziny znajdowała się królowa już znowu w Windsorze. Dla wyborowej publiczności urządzone były tak na moście jak wiadukcie wybite szkarłatem i przeciw powietrzu zabezpieczone trybuny. Przed wszystkimi uczestnikami uroczystości oznaczali się magnaci City wraz z swemi familiami, minister spraw wewnętrznych Bruce i nabob bengalski z dwoma synami. Służbę honorową pełniły rozmaite londyńskie korpusy ochotników a po ukończeniu ceremoniach wyprawił lord major bankiet w Mansion House.

Lord Stanley, syn zmarłego niedawno hrabiego Derby, który jako pignatny earl Derby wstępuje teraz do izby wyższej, wystósował do obwodu wyborczego Kings-Lynn, który bez przerwy przez lat prawie 21 w izbie niższej reprezentował, list otwarty, w którym dziękując wyborcom tamecznym za okazane mu dotąd zaufanie a zarazem przyrzeka, iż mieć będzie na pieczy interesach i w nowym swoim zakresie działania.

WŁOCHY.

* Florencyja, 7 listopada. Opinie o tutejsza otrzymaniu z Pizy następujące o chorobie króla Wiktora Emanuela wiadomości. Według tego zachorował król dnia 1 mb. Polując ostatniego przed dniem tym pątku śród najokropniejszego powietrza, przemokł zupełnie; wieczorem w sobotę udał się do Florencyi, nie zdając się wcale być cierpiącym. Następnego wieczora, gdy wrócił do San Rossore, uczuł się być chorym. Ponieważ dr. Adams był zdania, że okazują się symptomy zapalenia błonki piersiowej, które, choć nie niebezpieczne, wymagało jednak natychmiastowej a troskliwej kuracyi, przeto powołano z Pizy profesorów Fedele i Landi a następnie z Florencyi profesora Cipriani. Zanim ostatni przybył do San Rossore, puszczono królowi dwa razy krew; następnie puszczono ją jeszcze po raz trzeci. W skutek tego lekkie objawy się polepszyły. Choroba zdawała się oddać przybrać charakter łagodniejszy i regularny, kiedy dnia dzisiejszego ukazały się fryzle (odra), jednakże bez febril lub innych groźnych symptomów. Król od południa dnia dzisiejszego ma się lepiej a siły jego zwolna powracają. Książę następcy tronu Humbert i ksiądz Carignan przybyli wczoraj wieczorem do San Rossore, a ksiądz Napoleon i małżonka jego spodziewani tam są dzisiaj.

Przed kilku dniami wykonali brygantami w Abruzzach w obwodzie miasta Aquila śmiały zamach, który nadzwyczaj rząd rozjątrzył. Porwali oni do gór dwóch inżynierów cywilnych i przedsięwzięli kolejowego. Wydano już rozkaz, aby porwanych na wszelki oswobodzić sposób, czy to siłą wojskową, czy wypłata żądanej okupu (150.000 lirów). Widać ztąd, że mimo wszelkie usiłowania generała Pallavicini brygantyzm nie został jeszcze wykorzeniony, jeżeli rząd sam chce nawet w razie potrzeby układać się z zbójcami!

Telegramy.

Koblencya, 11 listopada. Dziś przybyli tu w odwiedziny do królowej Augusty ksiądz Hohenzollern i ksiądz rumuński Karól. Ślub księcia Karola odbędzie się w poniedziałek dnia 15 b. m. na zamku Neuwied.

Parvz, 11 listopada. Rappel donosi, że pp. Beaumont, Florens, Gamboni Rochefort udali się wczoraj do Londynu, by znieuli Ledru Rollina, aby przybył do Paryża. — Według tegoż dziennika nie przyjął p. Carnot kandydatury poselskiej.

San Rossore, 11 listopada. Stan choroby króla polepsza się bezustannie tak we względzie wypocin jak bóli piersiowych.

Madryt, 11 listopada. Wyrok przeciw deputowanemu, oskarżonemu o wzniecanie zaburzeń i zdradzie stanu, wydano. Skazuje on posłów Caimo i Suner y Capelela, którzy znajdują się we Francyi, na karę śmierci. Ametller na dożywotną banicyą i Serraclarę na 12letnie zamknięcie.

Stuttgart, 12 listopada. Wyrtembergski Staats-Anzeiger donosi: Komisya inspekcyjna znajduje się w fortecy Ulm; czynność swoją rozpoczęła w Ulmie dnia 28 października a skończy ją prawdopodobnie dzisiaj; jutro następnie toczyć się będą obrady końcowe komisyi we względzie rezultatu inspekcyi w Moguncyi, Landau, Rastadzie i Ulmie, w którym to celu przybędzie dzisiaj do Ulm komisya terytoryjna, składająca się z pruskiego generała Colomier, bawarskiego generała Butz i badenkiego generał-majora Sponeck.

Paryż, 12 listopada. Gazette de France ogłasza list pasterski biskupa Dupanloup. Potępia on wszystkich, co mówią o rozdziale pomiędzy religią a towarzystwem społecznym, pomiędzy kościołem a ojczyzną; wspomina pochlebnie o konferencyi biskupów niemieckich w Fuldzie i z góry wyraża zgodność swoją ze wszystkimi uchwałami soboru. — Słychać, że rząd przygotowuje projekt do prawa, dotyczącego przywrócenia paryżkiej rady municypalnej, którą ciało prawodawcze ma mianować.

Neapol, 11 listopada. Księżna następczyni tronu Małgorzata powiła syna, któremu nadano tytuł „Książę Neapolu“.

San Rossore, 11 listopada. Stan zdrowia króla ciągle się polepsza.

Londyn, 12 listopada. Podług gazet rannych ma być 10 nowych parów zamianowanych, pomiędzy tymi członkiem parlamentu Glyn. — Angielski okręt wojenny „Inconstant“ przewozi zwłoki Peabodyego do Ameryki.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

* Poznań, 12 listopada. Dziś wieczorem o godzinie 6 zgromadzenia na sali bazarowej w sprawie szkolnej.

* Reprezentanci miasta naszego odbyli onegdaj posiedzenie pod łaską swego przewodniczącego pana rzecznika Pileta. Na zgromadzenie przybyli następujący reprezentanci: Pan Andersch, B. H. Asch, H. Bielefeld, S. Briske, M. Czapski, Dahlke, Gerstel, doktor Handtke, B. Jaffe, L. Jaffe, Janowicz, Lewandowski, S. Lówinsohn, E. Mamroth, Mitzel, E. Meyer, G. Reimann, L. Türk, Wegner, doktor Wentzel. Magistrat reprezentowany był burmistrz Kohleis i radcy miejscy: Annuss, Chlebowski, Herse, doktor Samter, Stenzel, Treschow. — Reprezentant miasta p. Mamroth wystósował następującą interpelacyę do magistratu: „Podług doniesienia, zamieszczonego w wczorajszym numerze (524) Ostdeutsche Ztg miała miejsce wymiana korespondencyi pomiędzy królewska rencyą a magistratem o stosunku naucejcyli komunalnych do administracyi komunalnej, która, jeżeli podanie owo jest prawdziwą, zasługuje ze strony reprezentacyi miejskiej na uwagę szczególną i której zakomunikowanie przy nadchodzących obradach nad etatem dla komisji skarbowej i szkolnej wielkie może mieć znaczenie. Z powodu tego karytuję się magistrat: 1) Czy w mowie będącej omdoniesienie w wczorajszym numerze Ostdeutsche Ztg jest prawdziwe i ścisłe, i jeżeli tak jest, 2) czy magistrat jest gotów całą korespondencyą, kwe-

stały tej dotychczas, przedłożyć zgromadzeniu reprezentantów miasta, i to jeszcze przed przystąpieniem do obrad nad etatem 24. Burmistrz pan Kohleis oświadczył, że doniesienie O st d eutsche Ztg jest prawdziwe, a w kolegium magistrackim podany ma być wniosek, który owa korespondencja przedłożona została reprezentantom miasta. — Pierwszym przedmiotem, zapisanym w porządku dziennym, była kwestya o administrowaniu funduszu biblioteki Raczyńskich. Kwestya do kogo należy administracja funduszu biblioteki Raczyńskich już od 16 stycznia 1867 roku się toczy w kolegium reprezentantów miasta. Wtedy wnieśli reprezentanci do magistratu: 1) aby tenże przedłożył radzie miejskiej wykaz funduszy tego zakładu; 2) żeby etat biblioteki zamieszczał pod osobną rubryką w etacie miasta; 3) żeby corocznie składał rachunek z administracji funduszu biblioteki; 4) zmusić kuratorem do dostarczania potrzebnego na ten cel materiału. Magistrat zgadł na to początkowo odruczył, w skutek czego reprezentacja miasta udala się z zażaleniem do królewskiej reencji, a jeszcze później do naczelnego prezydium. Dnia 9 września reprezentacja miasta znowelizowała swoje zażalenie do magistratu. Tenże oświadczył pod dnem 4 października br., że jest wprawdzie gotów przedłożyć reprezentacji miasta specjalny wykaz funduszu biblioteki Raczyńskich etatu przez kuratorem ustanowionego, lecz na inne żądania przystać nie może. Komisya prawnicza — referent pan Wegner — uchwaliła proponować zgromadzeniu, żeby to jeszcze raz zaniósł zażalenie do wyższych władz. Pan Wegner uparcie tak długo sprawy tej nie poruszał, dopóki nie znalazł jakiego wyjątku praktycznego, któryby dał reprezentacji miejskiej powód do zażalenia. P. Mitzel oświadczył, że za uchwałę komisji prawniczej. — Przewodniczący wnosi, żeby jeszcze raz wysłuchano komisję mianowaną, która by się tym przedmiotem zajął. Wniosek ten przyjęto a do komisji powołano wybranych z zgromadzenia pp. Lewandowskiego, Mitzla, Wegnera i doktora Wentza. — Rachunki maszyniarza za rok 1866 pokwitowano, natomiast pokwitowanie rachunków gazowin za rok 1866-67 odroczone, ponieważ wprzód kilka montów zatwierdzonych być musi. — Na osiedlenie w tutejszym mieście Wojciecha Raczyńskiego zgromadzenie zezwoliło, również przyjęło wniosek magistratu o zatwierdzenie kontraktu z p. Sommer, który za 100 talarów rocznej remuneracji daje lokal ordynansowy dla przechodzących przez tutejsze miasto oddziałów wojska. — Tak samo zatwierdziło zgromadzenie i inne kontrakty przez magistrat zawarte. — Kwestya wyboru deputowanych na sejm prowincjonalny z Poznania przekazano komisji wyborczej, ażeby ją przystawiała na posiedzenie reprezentantów miasta, które się ma odbyć w dniu 24 bm. — Członkom zgromadzenia rozdano po egzemplarzu memoriały, zredagowanego przez decernenta szkół o miejskich elementarnych zakładach naukowych podług ich niedawno następującego przeobrażenia. — Na tem posiedzenie zakończono.

*** Znany Hochberger**, który za zamordowanie trzech ludzi, połączone z rabunkiem, przez tutejszy sąd przysięgłych w Amierck skazany został a przez Najjaśniejszego Pana na dożywotne więzienie w domu karnym ułaskawiony — znajduje się od pół roku w zakładzie karnym w Rawiczu, gdzie — jak pisze Posener Ztg — bardzo dobrze sprawuje i trudni się wyrobianiem stolików do szycia dla dam.

*** Jak nam donoszą z Paryża**, otrzymał nasz ziomek p. **Tytus Malczewski** szlachetne polecenie od ministraszw sztuki pięknych zlecenia kopii olejnej z wielkiego portretu cesarza Napoleona III, pędzla Winterhaltera. Podobne zlecenia rządowe rzadko kiedy spotykają cudzoziemców, są zatem słuszenie uważane za niemałe odznaczenie.

*** Dla sędziwo profesora Płaszewskiego** odebraniem nadanem mu przez W. Radziejewskiego z Wschowy talar 1, przez A. W. z Miskiej Górk tal 1, bezmienię, z Książa talarów 10 (razem 12 tal), które bezwzględnie cierpiącemu naszymu rodakowi doręczymy, i składam tu w imieniu jego najżywsze podziękowanie.

Berlin, dnia 11 listopada 1869.

Karol Forster
— * Przedpłatę na portrety Kazimierza Wgo i Zygmunta Augusta rysunku Tytusa Malczewskiego złożyli dalej: Zarząd Towarzystwa Młodych Przemysłowców w Poznaniu, ksiądz Szafranek z Panienki, panie Wolańska z Barda i B. Szumiska z Poznania, pp. Włodzimierz hrabia Szoldrski z Żydowa, Wiktor hrabia Szoldrski z Brodowa, Szymon Benda z Poznania, Edward hrabia Raczyński z Rogalina. Ogółem wpłynęło 180 tal.

*** Na pomnik i muzeum polskie w Sewajgrzy** złożyli Polacy szkoły realnej w Bydgoszczy: z klasy I Heliodor Oborski 2 złp., z klasy II Bronisław Bardzki i Wacław borski 2 złp., z klasy III Stanisław Bardzki i Felicyan Oborski 2 złp., Leon Gabryelski, Józef Kaliski i Gustaw Hertz (starożakony) 2 złp., z klasy IV Witold Gabryelski 1 złp., Michał Rothstein i Ignacy Rothstein (starożakony) po 1 gr. 8 fen., z klasy V Ludwik Oborski i Konstancy Radkiewicz po 1 złp., Stanisław Moszczeński 2 złp., Leopold Rothstein (starożakony) 1 gr. 8 fen., z klasy VI Kazimierz Gabryelski 1 złp. Ogółem 3 tal. 10 gr. Zaofiarę tę dziękujemy z całej młodzieży szkoły realnej bydgoskiej imieniem założycieli polskiego muzeum. Ogółem wpłynęło dotąd 367 tal.

*** Kalendarz**. Jutro, w sobotę, dnia 13 listopada, Dydak, wynawcy; w kalendarzu stowarzyszenia Wszereza. Wychód słońca o godzinie 7 minut 15, zachód o godzinie 4 minut 12.

Dnia 13 listopada 1833 sejm w Radomiu obiera Jadwige królową. — 1550 koronacya Barbary Radziwiłłowej.

*** Z kółkańskiego**, 10 listopada. Onegdaj złożono w grobach familijnych zwłoki Adolfa hr. Potworowskiego. Nie zamysłam pisać jego nekrologu — nie mam dat potrzebnych ku temu; niemniej czuję potrzebę wyrazić słowami głębokiego żalu współobywateli, ocenienia cichych a ważnych cnót zmarłego. Adolfa Potworowskiego nie znał nigdy szeroko panujący u nas wady — ambicji lub próżności — natomiast miał rzadką zaletę ciągłego, spokojnego spełniania obowiązków.

Nigdy się nie starał o żadne godne stanowisko polityczne; że był esambelmem, kawalerem orderu św. Jana, o tyle wiedzieliśmy, że nominacya kiedyś gazetami ogłoszona była. Za to nie lenił się przyjąć za najmniejszego urzędu w powiecie i pomimo podeszłego wieku najsumienniejsz spełniał nałożony obowiązek.

Był pilnym, skrytym gospodarzem, najsumienniejszym dla otaczających go osób, najstaranniejszym opiekunem sierot mu powierzonych, najpięknym panem domu — o czem świadczyło sędziwo otoczenie jego, co do służby domowej.

Aczkliwość wznawia kalwińskiego, najradkalniejszej gałęzi reformy, cechowała go prawdziwa pobożność, a miłośniczo uczynił spełniał bez żadnego względu na wyznanie; dowodem, że był jednym z dobroczyńców domów Sióstr Miłosznych okolicznych. Cicha, spokojna cnota, ciche spełnianie codziennych obowiązków ojca rodziny, właściciela znacznego majątku, obywatela — oto co go cechowało przedewszystkiem, co czyniło jego, jako przykład dla nas pozostałych pamiętaniem nam użyć winno, co do śmierci jego dla nas współobywateli tak dotkliwą ziałą.

Tacy ciży pracownicy na wieki ojczyzny, to sily prawdziwa kraju; na tem polu każdy ubytek to strata, która ocenę mogą ci tylko, co na takie żywoty z bliska się patrzyli.

kom się zostały. Numerów jest wprawdzie tylko 600 i kilka, stósunek liob wszakże zostaje się ten sam, i tylko tam ginie proporcya, gdzie chodzi o jakość i wartość, gdyż nieruchomości np. przy rynku położone po większej części zagarnię żydzi.

Pierwszy tegoroczny koncert symfoniczny, dany w hotelu de l'Europe przez kapelę zatrudzającego tu wojska, zgromadził pełną salę lubowolskiej muzyki. Symfonia wykonana przy dobre obsadzie orkiestry ogólnie wywołała zadowolenie. — Teatr pod dyrekcją p. Mikulskiego rozpoczął szereg przedstawień w ubiegły piątek. Spodziewamy się, że tej przyjemności pozazdrościć ciem nie można. Jakiem powodzeniem nie licza ta trupa a nas cieszyć się będzie, nie umiemy przepowiedzieć, ale wiemy o Gehrmanie, że z Gniezna nigdy bogato nie wyjechał. Na czele repertuaru śmieją się: „Die Bummel von Berlin“, a na końcu niezawodnie zobaczymy: „Die Berliner Bummel“. Niedzielne przedstawienie już dla smach bartokowych frazesów nie mogło się podobać, pomijając dwuznaczne sytuacje i dowcipy zbyt jasne. Pomimo wszelkiej żywcizności ku p. M. cieszy nas przecież bardzo, że żadnej Polki na pomienionem przedstawieniu nie było. Tuszymy sobie, że szanowny dyrektor na przyszłość podobne do niedzielnego sztuki z repertuaru usunie i tak teatr dla dam przystępniejszym uczyni.

(*) **Od Rawicza**, 10 listopada. W dzień zaduszny obchodził organista i nauczyciel Łukowski w Stupi pod Rawiczem w gronie swój rodziny i w kółku około 20 zgromadzonych kolegów z okolicy 50letni jubileusz urzędowania jako organisty. Zgromadzenie koledy odpiewali nasamprzód jubilatowi wiersze do uroczystości ułożony i zastosowany i wreczyli przy przemowie jednego z najstarszych kolegów na pamiętek dwa srebrne listharze, do których później i inne podarki dołączono. Jubilat, do żywego wzruszono licznymi i serdecznymi życzeniami, przemówił wśród też do swych kolegów, wyrażając szczerze podziękowanie, po którym wstepie bawiono się wesoło i swobodnie aż późno w noc, bo u jubilata, jak można się było przekonać, na niczem nie zbywało. Przy stole odpiewało towarzysztwo śpiewaków z Miejskiej Górk kilka pieśni i wzniesiono różne toasty na cześć jubilata a podnosząc jego zastugi, ku dobru wojski przez 50 lat tożone, a między temi wzniesiono toast na cześć cnoty jubilata, jakimi się przez cały żywot dotąd zawsze odznaczał, a temi są niekłamana pobożność, wytrwałość pośród licznych trosk i gorliwa i sumienna praca, tak w szkole, jako też po za szkoła. Te też cnoty zjednały jubilatowi szacunek u kolegów i były powodem do uczczenia swego seniora w dniu jubileuszowym, który dotąd jeszcze mimo nadwątłych sił z tą samą gorliwością obowiązków służby urzędowej sprawuje. Z okazji uroczystości tej zebrano na budować się mający kościół w Rawiczu 3 tal.

Do dość znacznych przymrozków w końcu upłynionego miesiąca, perki, ewikta itd., które po niektórych dominach na polu pozostały, znacznie uciępliały; w niektórych miejscach dotąd jeszcze takowe wykopują. Od początku bieżącego miesiąca mamy ciągłe deszcze, da których drogi znacznie się popłynęły.

Rogatka w Potarzyca na prowincjonalnej szosie ponieokrobko-pogorzelskiej ma być od 1 kwietnia 1870 na dalsze trzy lata wydzierżawioną i ku temu celowi wyznaczony termin na dzień 7 grudnia br. o 10 godzinie przed południem w biurze zarządniczej w Rawiczu. Do licytacji ci tylko przypuszczeni będą, którzy złożyli 100 tal. kaucyi, a warunki licytacji w tem samym biurze podczas godzin urzędowych przejrzane być mogą.

Jak już donosiliśmy, udzielił naczelny prezes, p. hrabia Koenig-mark, zezwolenie do zbierania składek na mający się budować kościół katolicki w Rawiczu, lecz pod warunkami, aby 1) zbieranie składek tylko do końca września roku przyszłego trwało, na każdym miejscu nie dłużej nad 14 dni, 2) ażeby zbierający składek wylegitymowali się w każdym czasie świadectwem władzy miejscowej i 3) ażeby zbieranie składek wyłącznie pomiędzy katolikami mieszkającymi się uskuteczniało i to w obwodzie reencyjnym poznańskim.

Z początkiem bieżącego miesiąca osiedlił się w Jutrosinie konował p. Bohlen.

Czy u nas nie odbędzie się wiec szkolny, jaki już zapowiedziano nasamprzód w Miłoszawiu a następnie w Poznaniu? Czyżby u nas zbywać miało na godum inicjatorze w sprawie tak ogólnie ważnej? Wszakże żyde dalekie jest Kroskie od miejsc pierwszych zgrupowań w Poznańskim i z tej też przyczyny wielom zbywa na okazy brania udziału. A czyżby u nas sprawę szkolną tak blaho pojmować miano? Niepodobna mi przypuścić, i ząd też nie jestem bez nadziei, że i w naszym zakątku wiec szkolny przyjdzie do skutku a gorące życzenie tego pozwalam sobie w imieniu wielu do uwzględnienia przedłożyć, pamiętając, że szkoła to najpiękniejsza i najskuteczniejsza broń nasza przy naszych stósunkach.

*** Wystawa dzieci**. Wspominaliśmy już dawniej o wystawie niemowląt, obyłej w jednym z miast angielskich; dziś spotykamy się znowu z opisem podobnej wystawy w Woolwichu, z tąją się więc one upowieszczenia w Anglii. Chęć osiągnięcia nagrody a głównie może pojęta lepszej strawy, przez czas wystawy udzielanej matkom, popchnęły uboższe kobiety do wystawiania swych dzieci. Na wezwanie pewnego przedsiębiorcy, uczynione w niektórych prowincjonalnych dziennikach angielskich, dostarczono w krótkim czasie 2000 dzieci: oprócz tego w dniu otwarcia wystawy 2300 matek obiegło dom wystawy z podobną liczbą niemowląt. Wielka liczba nie kwalifikowała się do przyjęcia i szalenie 150 okazało się szczęśliwych wybranych. Poostałym matkom z wielką trudnością zdołano to wytlomaczyć; przelękniony przedsiębiorca skryć się musiał, tak powstał hałas, płacz, odróżki i wrzeczania zawiedzionych matek. Wystawa atoli odbyła się w namocie umyślnie na to zbudowanym w Parku. Ciekawych było mnóstwo; w ciągu czterech dni zwiędziło ją do 3000 osób; liczba kobiet dwa razy prawie przewyższała. Szczególnie to ostatnie były bardzo zainteresowane, chociaż wystawione dzieci nie odznaczały się niczem. Większość dzieci dostarczonych była ze wsi; Londyn stósunkowo mało dostarczył. Zauważano rzęciem wielką schludność w dzieciach. Najwięcej się podobał chłopczyk jednej cyganki, niby nowożyty Herkules, smagły, z blyszczącymi oczami o świeczm licu. Jakby dla kontrastu wystawiono tu obok trzeciacki, mdłe, smutne, słabe stworzenia z idyotycznymi i płaskimi twarzami. Na wystawie zdarzył się między innymi następujący wypadek. Wśród tłumu zwiędzających spostrzeżono jakąś kobietę silnie wzruszoną, poprzedzaną przez policyanta, której w wigilią dnia wystawy w norzedzaną ukradziono dziecko, a że weług jej opisu było silne i zdrowe, spodziewała się znaleźć je na wystawie. Lecz niestety! zawiędzona została. Ekspozentki czuły się mocno obrażone tą rewizją.

*** Nowy sposób odbierania długów**. Jeden z fotografów w Bewerle wystawił fotografię, która zwabia mnóstwo ciekawych. Przyczyna tego nie leży bynajmniej w doskonałości samej fotografii, lecz w następującym podpisie pod portretem: „Wzaya się p. X. będącego w obowiązkach u pa a N., aby się stał do nas i zapłacił za swoje wziętowane kartki Ten znak pody zdjęty nie będzie, aż kartki zostaną zapłacone.“ Amatorów uwieczniania swoich podobizn na kredyt jest wszędzie wielu; otóż do mających podobną słabość znakomitości można by zastosować zdanie któregoś z myślicieli: Szczęśliwi, których cudze kłopoty uczą być ostrożnymi.

*** Teatr w Kairze**. Do Paryskiej Liberté piszą z Kairu: Parostatek Said odpłynął z Marsylii 29 września, zabrawszy z sobą do Aleksandrii p. Dranet-beja, dyrektora teatrów w Kairze, wraz z jego sztabem, panią Lagrasi, śpiewaczek pp. Feruci, Sarolta, Bossi i śpiewaków Radovani i Bajro, zaangażowanych do opery włoskiej. W Messynie przyłączyła się do nich śpiewaczka Grossa, która tam oczekiwała przybycia parostatku. W tym właśnie czasie odebrano na parostatku depesze z zawiadomieniem, że w Wenecyi i tryestu udało się do Kairu 140 artystów i artystek baletu, opery i orkiestry. Podczas żeglugi dyrektor Dranet-bej zaproponował koncert, rozumię się bezpłatny, w którym przylegi udział wszyscy obecni artyści. Nakoniec szczęśliwie stanęli oni w Kairze. Tam podbudowane zostały w tym roku wielki teatr opery i cyrk, a mały teatr dramatyczny, istniejący od roku zeszedłego, powiększono i odnowiono. Welki teatr wystawiony został przez budowniczego Włocha p. Avoscani w ciągu pięciu miesięcy z cisanego kamienia, ze wszelkimi dogodnościami. Dekoracje są roboty najlepszych malarzy paryskich. Łoża wycerkła umieszczona jest z ewej strony od widzów; a na przeciwko — łoża wice-królowej i trzy okratowane łoża dla baremu. Uoszą się nad przepiękną wice-króla, który, oprócz znacznej placzy, przetrzącył dla każdego artysty bezpłatnie umiłowlane mieszkania, co nie jest bagatelą, bo teraz w Kairze za skromny mały pokój placę się 25 franków na dobe.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.
— **S. Unia Litwy z Polska**, napisał L. Tatomir, Luców, 1869.
— **Pomędzy licznymi broszurami**, jakie na pamiętek trzechsetletniej rocznicy tego dziejowego aktu — wyszły z druku, praca p. L. Tomina (obraca się trzecim z tomów) i t. p., języki

jasnym i popularnym, co w dziełkach podobnego rodzaju najżywszą stanowi zaletę.

— A. Sea odrodzenia przez Bogumiła Aspisa Warszawa 1869.
Jest to poemacki szerszych rozmiarów, miły i harmonijny wierszem napisany. Brak mu jednak nieco podnioslejszej idei; — autor za chłodno na świat patrzy, za nadto konwencyonalnie przedstawia walkę jego duchową — tak że zdaje się, iż te kilkaset wierszy dla tego tytułu napisał, aby na końcu powiedzieć: Pańi nam tego odrodzenia — Sztuka! Życzymy Aspisiowi, aby przy zdolności, na jakiej mu wcale nie zbywa — szerzej zakreślił granice swojemu talentowi, aby nie zasklepiał go w oklepanych formułkach, ale na drodze prawdy i światła nowych i coraz nowszych dróg szukał.

— B. Hrabia Marjan. Komedya w 4 aktach Władysława Koziebrodzkiego, Kraków 1870.
Sztuka ta, znana ze sceny Lwowskiej p. n. Dzisiejsi ma wiele żywiołu dramatycznego; szczególniej charaktery Grockiego i Zenona silnie są narysowane konturami. Brak jej tylko większego ruchu dramatycznego, który dopiero w akcie czwartym szerzej się rozwija. W każdym razie komedya ta należy do jednej z lepszych, bo raz, że ma wyraźną tendencya, choć nie jest naciągana do tendencyi, powtóre, że maluje wiernie stósunki społeczeństwa galicyjskiego — i ztąd też w Galicyi winna mieć powodzenie.

— B. El...y Poezycy, Lwów 1869.
Wszystkie pisma czasowe oddały słuszne pochwały zbiorowi poezyi tego nieznanego autora. Jedno, co tylko zarzucić im z naszej strony możemy, to jest ironia przechodząca aż do sceptycyzmu, jaka z nich wieje. Weźmy na przykład wiersz zatytułowany Dwa spótkania... Zresztą cnie w tem zbioru nastawiano Hejnego, Musseta; mimo to są tam utępy przesłiznaczone. Oddajmy im Psyche i inne. Sądząc z młodzieńczego życia jakie tchnie z tych utworów, autor ma wiele czasu przed sobą, — a kiedy zrobił tak świetny początek, śmiało spodziewać możemy się po nim czegoś większego, byle nie rozpraszal talentu swego na takie błachostki jak Walka Stronictw itp.

— (Dr. R. S.) O reformie podatków w Austrii napisał dr. Ludwik Vrabetz. Lwów 1869 nakładem autora, stron. 56.

Broszura ta napisana została z powodu kilku projektów dotyczących częściowej reformy niektórych podatków, które przedłożył r. b. austriackie mi-nisterwo skarbu radzie państwa. Zdaniem autora projekta ministerstwa skarbu zawierają w sobie wiele niedostateczności i usterek przeciw dobremu gospodarstwu społecznemu. Dzieląc za Adamem Smithem podatki na dwie kategorie: majątek i przedsiębiorstwa państwowe i opłaty obywateli, rozbiiera autor szczegółowo dochody z majątków państwowych, z górnictwa i hutnictw, z monopolu soli i tytoniu, następnie mówi o podatku akcyzowym, wykazując niedostateczną dotychczasową procedurę ściągania tychże. Praca dr. Vrabetza zawiera wiele ciekawego materiału i podaje trza wskazań, jakby wypadło w niektórych szczególnych wypadkach urzędów opodatkowanie, które w Austrii jest kwestyą pierwszorzędą. Pracę swoją poświęca autor „Józefowi Supińskiemu, pierwszorzędemu myślicielowi i uczonemu tegoczesnemu.“

GOSPODARSTWO, PRZEMYSŁ I HANDEL.

*** Kalendarzyk subhastacyjny**. Przy sądzie powiatowym w Szamotułach dnia 14 grudnia o 10 godzinie przed południem: położony w mieście Szamotułach, w księdzie hipotecznej pod No. 38 zapisany a do niezamężnej kmpowej Ewy (Emilii) z Blumów Reich nalezący grunt, którego tytuł posesyi na nazwisko wzywy rzezonęj jest uregulowany, a który z wartością użytkową 126 tal. do podatku od budynków jest podany.

Przy tymże sądzie dnia 16 grudnia o 11 godzinie przed południem: położony we wsi Słopotanie pod No. 8, do Antoniego Priehie i żony jego Wilhelmy z Rohlowów nalezący grunt chłopski, którego tytuł posesyi na zwyw wzmiankowanych jest uregulowany, a który z obszarem ogólnym 59,45 morgów ulega podatku gruntowemu, do podatku gruntowego z czystym dochodem 18,19 tal. a do podatku od budynków z wartością użytkową 6 tal. jest podany.

Przy sądzie powiatowym w Srodzie dnia 9 grudnia po południu o 4 godzinie: położony w mieście Pobiedziskach pod No. 112, w księdzie hipotecznej rzezonęj miasta zapisany grunt, nalezący do wolnego obwodowego Daniela Manthey i żony jego Szarloty z Woltmannów, którego tytuł posesyi na imię jego jest zapisany, a który z obszarem 1,99 morgów decym. ulega podatku gruntowemu a z czystym przychodem 82 tal. do podatku gruntowego i wartością użytkową 19 tal. do podatku od budynków jest podany.

Przy sądzie powiatowym w Bydgoszczy dnia 17 grudnia o 10 godzinie przed południem: nalezący do kup a Hermanna małżonków Busse pod numerem 9 w Bydgoszczy przy Kujawskiej ulicy położony grunt, o zacowny na 11,263 talary 12 gr. 7 fen.

Przy sądzie powiatowym w Ostrowie dnia 13 grudnia o 10 godz. przed połud.: położony w mieście Sulmierzycach w powiecie odolanowskim pod numerem 7, w księdzie hipotecznej miasta Sulmierzycy zapisany, do Jana i Maryanny z Kulezyńskich małżonków Zarembov należący grunt, którego tytuł posesyi na Jana i Maryannę z Kulezyńskich małżonków Zarembov jest uregulowany, a który z obszarem 19,25 morgów ulega podatku gruntowemu a z przychodem czystym 15,21 tal. do podatku gruntowego a z wartością użytkową 15 tal. do podatku od budynków jest podany.

Bank pruski.
Przeгляд tygodniowy z dnia 6 listopada 1869 r.
Aktywa:
1) Przechwycana moneta i w sztabach..... tal. 77,090,000
2) Pieniądże papierowe, noty banków prywatnych i papiery kas pożyczkowych... 1,624,000
3) Remanenta wekslowe..... 89,388,000
4) Remanenta lombardowe..... 17,045,000
5) Papiery krajowe, rozmaite pretensye i aktywa..... 14,029,000
Pasywa:
6) Banknoty w obiegu..... tal. 146,201,000
7) Kapitały depozytowe..... 21,180,000
8) Pretensye kas rządowych, instytucyj i osób prywatnych włącznie z obrotem żyrowym..... 1,776,000
Berlin, 6 listopada 1869.

Król pruskie główne dyrektoryum banku.
Dechend. Kühemann. Boese. Roth. Gallenkamp.
Herrmann. Könen.

*** Nęka**. Berlin, 11 listopada. Mąka pszenna No. 0 4 1/2 tal., No. 0 i 1 3 1/2-4 tal.; rzana No. 0 3 1/2-1/2 tal. No. 0 i 1 3-1/2 tal. plac. za centnar z miecchem.
Poznań, 12 listopada. Mąka pszenna No. 0 4 1/2-1/2 tal. No. 0 i 1 4 1/2-1/2 tal.; mąka rzana No. 0 3 1/2-4, No. 0 i 1 3 1/2-1/2 tal. plac. za centnar bez akcyzy.

Wiadomości giełdowe.
Giełda poznańska, 12 listopada.
Poznańskie stare 3 1/2 % listy zastawne — tal. pl. — Poznańskie nowe 4 % listy zast. tal. 81 1/2 plac. — Pozn. listy rent. 8 1/2 plac. — Pozn. 5 % obligacye pow. 98 1/2, żąd. Akcyje banku prowinc. Pozn. — plac. — Banknoty polskie 75 1/2, żąd. Poln. listy likwidacyjne — tal. plac. — Pozn. 5 % oblig. miejskie — tal. żąd. — Akcyje poznań. banku reáln. kred. — tal. plac. — Żyto: wypow. — weppli; na listopad 4 1/2, listopad-grudzień 4 1/2, grudzień-styczeń 4 1/2, styczeń-luty — luty-marzec — na wiosnę 4 1/2 tal. plac. — Okowita: z beczką wypow. 12000 kw.; na listop. 13 1/2, grudz. 13 1/2, styczeń 13 1/2, luty 14 marzec 14 1/2, kwiecień 14 1/2, kwiecień-maj w związku — w miejscu bez beczki — tal. plac.

Giełda berlińska, 11 listopada.
Uspობienie giełdy było dzisiaj chwilejne i szybko zmieniło się a stósownie do tego i obrót był już to ożywiony już to ślaby.

Walory pruskie: Dobr. pożyczk. pstwa (4 1/2 %) 95 plac. Poż. pstwa z r. 1859 (5 1/2 %) 101 1/2 plac. Ob. pstwa (4 1/2 %) 80 plac. Poż. pstwa prem. z r. 1855 (5 1/2 %) 114 1/2 plac. List. zastaw. Zachod.-prusk. (3 1/2 %) 70 1/2 plac. do (4 1/2 %) 78 1/2 plac. do (4 1/2 %) 85 plac. Pozn. nowe (4 1/2 %) 81 1/2 plac. listy rent. Pozn. (4 1/2 %) 84 żąd. Prusk. (4 1/2 %) 84 1/2 plac.

Walory zagraniczne: Austr. metal (5 1/2 %) — plac. Poł. narod. (5 1/2 %) — plac. Losy z roku 1854 (4 1/2 %) 72 1/2, żądano. Losy kredyt. z r. 1859 84 1/2, żądano. Losy z r. 1860 (5 1/2 %) 75 1/2 plac. Losy z r. 1864 (4 1/2 %) 63 1/2 plac. Pożyczk. w srebr. z r. 1864 (5 1/2 %) — plac. Rosyjska pożyczka prem. z r. 1864 (5 1/2 %) 116 plac. Rosyjsk. polsk.-oblig. skarob. (4 1/2 %) 67 1/2 plac. Polsk. certif. Lit. A. po 300 złt. (5 1/2 %) 92 plac. do części po 500 złt. (4 1/2 %) 97 1/2, żąd. Polskie listy zast. 3 em. w r. (4 1/2 %) 68 1/2 plac. Listy likw. 56 1/2 plac. Włosk. pap. (5 1/2 %) 52-1/2 plac. Turcka pożyczka 4 1/2 plac. Amerykańska pożyczka (8 1/2 %) 89 1/2 plac. Akcyje kolej. żelaz. Kol. mind. 118 1/2 plac. Gal.-Kar. Ludwik 95 1/2 plac. Austr. franc. 205-4 1/2-5 1/2 plac. Warsz.-wiedeń. 55 1/2 plac. Banki itd. Austr. kredytywe mob. 122 1/2-1/2-1/2-1/2-1/2-1/2 plac. Poznańskie hip. 101 plac. Śląsk. stow. bank. (4 1/2 %) 118 1/2, żąd. Certyf. hip. Hübnera (4 1/2 %) 100 plac. Hansem. (4 1/2 %) 91 plac. Henkel (4 1/2 %) — żąd. Meining. (4 1/2 %) — plac.

Kurs gotówki i pap. plen. Frdr. pruski 118 1/2 plac. ldr. 112 1/2 plac. suwerny 6. 23 1/2 plac. nap. 5. 12 1/2 plac. półmierz 5. 18 plac. doll. 1. 12 1/2 plac. Złota w sztabach funt celny 463 żąd. Srebra funt celny 29. 23 1/2 plac. Zagraniczne banku 99 1/2 plac. Austr.-banku. 82 plac. Rosyjsk. banku. 75 1/2 plac. — **Dyskonto bankowe 5.**

Pszenica: 2100 funt. w miejscu 52-66 tal.; biało pstra polska 64 tal. z kolei plac.; 2000 funt. na listop. i listop.-grudz. 57 1/2, kwiec.-maj 60-1/2 tal. plac. Żyto: 2000 funt. w miejscu 47-50 tal.; 47-48 1/2 tal. z kolei i statku, wyborowe 49 1/2-3/2 tal. z kolei plac.; na listop. 47 1/2-3/2-1/2, listop.-grudz. 46 1/2-46, na wiosnę 45 1/2-3/2 tal. plac. Jęczmień: 1750 funt. mały i wielki 35-48 tal. Owies: 1200 funt. w miejscu 25 1/2-28 tal.; polski 24-1 1/2, marchijski 26, pomoraki 27 tal. z kolei plac.; na listop. 24 1/2 plac., listop.-grudz. 24 1/2 tal. na wiosnę 26 25 1/2 tal. plac. Groch: 2250 funt. do gotow. 58-67 tal., na pasze 51-54 tal. Rzepak: 1800 funt. 98-102 tal. Rzepak: 92-101 tal. Olej rzepioły: 100 funt. w miejscu 12 1/2-13 tal., na listop. 12 1/2-1/2-1/2, listop.-grudz. 12 1/2-1/2-1/2, kwiec.-maj 12 1/2-1/2-1/2 tal. plac. Olej linały: 100 funt. w miejscu 11 1/2 tal. Olej skalny: w miejscu 8 1/2 tal.; na listop. i listop.-grudz. 8 1/2 tal. plac. Okowita: 8000 1/2 Tral. w miejscu bez beczki 14 1/2 tal. plac., na list. i list.-grudz. 14 1/2-1/2, kwiec.-maj 15 1/2-1/2 tal. plac.

Giełda szczyecińska, 11 listopada.
Pszenica: stałej; na listopad 61 1/2, na wiosnę 63 1/2, maj-czerw. 64 1/2 tal. plac. Żyto: stałe; na listopad 46 1/2, na wiosnę 44 1/2, maj-czerw. 45 tal. plac. Olej rzepioły: stało; na listopad 12 1/2, kwiecień-maj 12 1/2 talara plac. Okowita: stało; na listopad 14 1/2, list.-grudzień 14 1/2, wiosnę 14 1/2 tal. plac.

GENY TARGOWE		12 listopada 1869.	
w mieście Poznaniu.		tal.	gr.
Paszenicy pięknej szel.	16 garn.....	2 15	— 2 17 6
" " " " " "	" " " " " "	2 6 3	2 8 9
" " " " " "	" " " " " "	2 —	2 9 6
Żyta ciężkiego	" " " " " "	1 25	1 27 6
" " " " " "	" " " " " "	1 20	1 22 6
Jęczmienia dużego	" " " " " "	1 18	1 22 6
" " " " " "	" " " " " "	1 17	1 20
Owsa	" " " " " "	—	— 29
Grochu do gotow.	" " " " " "	1 25	1 26
" " " " " "	" " " " " "	—	—
Rzepiu zimowego	" " " " " "	—	—
Rzepiu letowego	" " " " " "	—	—
Rzepiu letowego	" " " " " "	—	—
Tatarki	" " " " " "	—	—
Perok	" " " " " "	12	13
Maska gara	" " " " " "	2 10	2 20
Koniczynny czerw.	" " " " " "	—	—
Koniczynny biały	" " " " " "	—	—
Siana, cent.	" " " " " "	—	—
Słomy,	" " " " " "	—	—
Oleju surowego			

obiedzie lub na morzu, osmańczeniu, splemie, ogólnem osłabieniu, ochłonięciu, kaszlu, astmie, w ciężeniu na pierś, niespokojności, bezsenności, wycieńczeniu, hysterii, drżeniu członków, odradzie do towarzystwa, niedostatkowi do studiowania, deluzjach, słabości pamięci, naderżaniu krwi do głowy, melancholii, bezpodstawnej bojaźni itd. [6508].

Cenny ten środek leczący-sprzedaży się w puszkach blaszanych wraz z przepisem użycia 1/2 funta za 18 sgr., 1 funt za 1 tal. 5 sgr., 2 funty za 1 tal. 27 sgr., 5 funt. za 4 tal. 20 sgr., 12 funt. za 9 tal. 15 sgr., 24 funty za 18 tal. — Revalesciere Chocolatee w proszku i tabletkach na 12 fiżanek 18 sgr., 24 fiżanek 1 tal. 5 sgr., 48 fiżanek 1 tal. 27 sgr. — Sprzedaż można przez Barry du Barry i Spółka w Berlinie, 178 Fryderykowska ulica; Felix & Sarrotti w Berlinie, 191 Fryderykowska ulica; J. C. F. Neumann & syn, 51 Golebia ulica; Emila Karig, 94 Lipska ulica; J. B. Schwarlose synowie, 80 Markgrafenstr.; Barry du Barry & Comp. w Wiedniu, Freyung 6; w Frankfurcie n. M. 10 Rossmarkt; w Hamburgu 41 Katharinenstrasse; w Poznaniu u Eisnera; w Lipsku u Teodora Pfitzmana, liweranta nadwornego; w Wrocławiu u S. G. Schwartz, Edwarda Gross, Gustawa Scholz; w Poznaniu u Schwarlose, w Altonburgu w Sakson. u Rebskego, w Hanowerze z Rayersbacha i we wszystkich miastach w handlu drogerii, iakoci i towarów kolonialnych.

Dnia 13 listopada odbędzie się Msza 6. za duszę śp. Franciszka Mickiewicza u ś. Marcina o godzinie 9. (7332)

Sprzedż konieczna.
Polwark do zony obrońcy prawa Wierzbowskiego Wandy z Bekowskich w Srodzie należącej, we wsi Koziegłoch pod No. 1 położony, oszacowany na 25,768 tal. 28 sgr. 9 fen. wedle taksy, mogącej być przejrzaną wraz z wykazem hipotecznym w registraturze, ma być dnia 28 kwietnia 1870 przed południem o godzinie 11 w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedany. Wierzyciele, którzy co do pretensji realnej, nie wyrażają się z księgi hipotecznej, poszukują, a ceny kupna zaspokojenia, do nas zgłoszą się w dniu 28 kwietnia 1870. [6503].

28 kwietnia 1870
przed południem o godzinie 11 w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedany. Wierzyciele, którzy co do pretensji realnej, nie wyrażają się z księgi hipotecznej, poszukują, a ceny kupna zaspokojenia, do nas zgłoszą się w dniu 28 kwietnia 1870. [6503].

Sprzedż konieczna.
Nieruchomości do Hermana Hochmann inspektora gospodarczego należąca, we wsi Miętkowie pod No. 1 i 3 położone, z których pierwsza na 2065 tal., 5 sgr. druga na 5143 tal. 7 sgr. 6 fen. oszacowana, wedle taksy, mogącej być przejrzaną wraz z wykazem hipotecznym w registraturze, mają być dnia 27 maja 1870 przed południem o godzinie 11 w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedane. [7311].

Niewiadoma z pobytu wierzycielka owdowiała kupowa Augusta Krause z Neumannów, dawniej w Wrocławiu Altbüßerstrasse No. 31 zamieszkała, zapożywa się niniejszym publicznem. Wierzyciele, którzy, mając pretensję realną, z księgi hipotecznej nie wynikają, a ceny kupna zaspokojonymi być chcą, do akt zgłoszą się w dniu 24 października 1869. [7323].

Sprzedż konieczna.
Nieruchomość w mieście Poznaniu na przedmieściu św. Marcina pod No. 180 Górna ul. No. 12 położona, w księdze hipotecznej św. Marcina Tom V. na stronie 381 i następn. zapisana, do kupca Iszaka Dawida Katz i żony jego Borty z Bentschnerów należąca, która z objętością ma 0,27 odcinek podatku gruntowego nie nlega, i na podatek budynkowy z wartości użytku na 1100 tal. zapisana jest, sprzedana być ma w celu egzekucyjnej drogi subhastacyjnej koniecznej w środę dnia 19 stycznia r. p. po południu o godzinie 4 w lokalu królewskiego sądu powiatowego w Poznaniu izba No. 13. [7323].

Wypis rejestru podatkowego, wykaz hipoteczny i wszystkie inne wiadomości dotyczące się tejże nieruchomości, jako też szczególne warunki sprzedaży przez interesentów jeszcze stawić się mające przejrane być mogą w VIII biurze leżącym w sądzie powiatowym podczas zwyczajnych godzin służbowych. Osoby, które chcą rościć do powyższej opisanej nieruchomości prawa własności lub nie zażądać ich, proszą się o zgłoszenie ich w tymże biurze najpóźniej w powyższym terminie licytacyjnym zapowiedzianym. Uchwała co do udzielenia przybycia publicznego ogłoszona zostanie w terminie wyznaczonym na sobotę dnia 22 stycznia r. p. przed południem o godzinie 12 w lokalu urzędowym podpisanego sądu izba No. 13. [7323].

Poznań, dnia 19 października 1869.
Królewski sąd powiatowy.
Sędzia subhastacyjny.
Budde.

Walne zebranie
Towarzystwa rolniczego Sredzko-Wrzesińskiego Gnieźnieńskiego odbędzie się we wtorek, dnia 23 listopada r. b. od godziny 11 przed południem we Wrzesi w hotelu Paprzyckiego.
Dyrekcya. (7248)

Poszukuje się nauczyciela domowego w dojrzałym wieku do jednego chłopca. Adr. F. M. Keynia. [7256]

Administracja Dziennika Poznańskiego zwraca uwagę Szanownej publiczności na następujące dzieła, które za nader umiarkowane ceny nabyć można w naszej ekspedycji:
Sybilka. Hymn polski p. J. P. Woronicza. 3 sgr. 6 fen.
Janko Cmentarnik. Gawęda ludowa p. Wł. Syrokomle. 4 sgr.
Ostap Bondarczuk. Powieść p. J. J. Kraszewskiego. 9 sgr.
Kordjan p. Juliusza Słowackiego. 7 sgr.
Asan. Ustęp z dziejów Słowian Bałkańskich przez Jeza. 12 sgr.
Srocza. Obrazek zaściankowy przez Adama Pługa. 7 sgr.

Sprostowanie.
Z powodu inseratu czwartkowego w Dzienniku Poznańskim i dawniejszych, ogłoszających zabawę na dochód Towarzystwa św. Wincentego a Paulo, donoszę w imieniu Towarzystwa św. Wincentego a Paulo niekiedy, iż ustawy tegoż wroc. przeciwnie są dobroczynności płynącej z zabaw, bałow. teatrów itp. — Ze zatem Towarzystwo nasze takowych nie ogłasza. Poznań, 11 listopada 1869. (7325)
Tytus Daszkiewicz, sekretarz rady wyższej.

Walne zebranie Tow. P. N. powiatu Gniezn. d. 15 b. m. i. r. o godz. 12 w hotelu pani Chrościńskiej; na które zaprasza Komitet. (7102)

Dnia 14 listopada odbędzie się na sali p. Kutznera **Przedstawienie Baletowe.** Dnia 15 pierwsza lekcyja. Grodzisk w listopadzie.
Kornel Szczepański, baletnik. [7312].



Handel muzykaliów Schlesingera w Poznaniu Wilhelm, ulica 25. otrzymane codziennie nowe muzykalia i poleca takowe do taskawego uwzględnienia. Abonować można w nief pod nader korzystnym warunkami. Kompozytore polskie i franc. z ich mistrzów reprezentowane są licznem, tak że wszelkim żądze można uczynić zyczeniem.

7130. 157
Frankfurtska loterya.
Dnia 1 i 2 grudnia r. b. rozpoczyna się ciągnięcia potwierdzonej przez król. rząd pruski frankfurtskiej loteryi miejskiej, w której wygrywają się wygrane główne flor. 200,000, 100,000, 50,000, 25,000, 20,000, 15,000, 12,000 itd. Całe oryginalne losy 1 klasy po 3 tal. 13 sgr., półwki po 1 tal. 22 sgr., ćwiartki po 26 sgr. sprowadzić można za zaliczką pocztową lub awansem od podpisanego domu handlowego. Punktualne udzielenie wypadku za pomocą frankowanego przesłania urzędowych wykazów ciągnięć zapewnia się. Plany bezpłatnie.

Jan Ad. Rinck
w Frankfurcie n. M.

Najnow. oferta szczęścia.
Oryginalne państwowe losy premiiowe wszędzie kupować wolno.

Blogosławieństwo Boże u Cohna!

Wielkie, wygraniemi jeszcze znacznie pomnożone losowanie kapitałów blisko 8 milionów.
Rząd gwarantuje losowanie a zarazem niem się zajmuje. Początek ciągnięcia dnia 15 listopada tego roku.
Tylko 4 tal. lub 2 tal. lub 1 tal. kosztuje gwarantowany przez państwo rzeczywisty oryginalny los państwowy (nie zakazana promesa) a ze strony rządu poruczone mi rozsyłanie tych rzeczywistych oryginalnych losów państwowych za przesłaniem pieniężny lub za zaliczką pocztową nawet do najdalej położonych okolic.

Ciągnięto się tylko wygrane
Główne wygrane wynoszą:
250,000, 200,000, 190,000, 187,500, 175,000, 170,000, 165,000, 162,500, 160,000, 155,000, 150,000, 100,000, 50,000, 40,000, 30,000, 3 razy 25,000, 4 razy 20,000, 4 razy 15,000 6 razy 12,000, 9 razy 10,000, 4 razy 8000, 3 razy 7500 5 razy 6000, 25 razy 5000, 4000, 23 razy 3750, 29 razy 3000, 130 razy 2500, 131 razy 2000 6 razy 1500, 12 razy 1200, 360 razy 1000, 530 razy 500, 400 razy 250, 270 razy 200, 48400 razy 150, 117, 110, 100, 50, 30.

Pieniądże wygrane i rządowe wykazy ciągnięć przesyłam pod gwarancją państwa szanow. moim interesentom po rozstrzygnięciu akuracji i dyskretnie.
W skutek moich szczególnem szczęściem cieszących się losów wypłaciłem interesentom moim w smych już Niemczech największe wygrane:
300000, 225000, 187500, 152500, 150000, 130000, kilkarazy 125000, kilka razy 100000, nie dawno wielki los 127000, a co dopiero dnia 20 października już znowu największe dwie główne wygrane w tutejszej okolicy.

Każde zamówienie moich oryginalnych losów państwowych można dnia wygody uskutecznić bez listu po prostu za pomocą używanych teraz asygnacji pocztowych. Jest to zarazem sposób daleko tańszy niż za pomocą zaliczek. [7320]
Laz Sams. Cohn
w Hamburgu,
kantor główny, dom bankowy i wekslowy.

Do 15 listopada r. b. trwa jeszcze przedpłata 3 tal. na dzieło:
Wincenty Pol
Rok myślowca z rysunkami Juliusza Kossaka.
Po czasie tym cena podnosi się do 4 tal. Księgarnia. (6747)

J. K. Żupańskiego.
Chłopiec, chcący się wyuczyć rękawicznictwa, znajdzie u mnie pomieszczenie. (7317)

W. Stark,
Stary Rynek No. 81, obok pałacu hr. Działyńskich.

Biblioteka narodowa.
Wydanie F. H. Richtera we Lwowie. Tom 3 i 4 opuścił właśnie prasę i zawiera: **Lenartowicza poezye nowe.** 2 tomy. Tom I. Ze starych zbroic. (7310) Tom II. Album włoskie. Cena tomu zbrozur. 24 sgr. czyli zhr. 1 20 cent. oprawn. tal. 1 4 sgr. czyli zhr. 1 70 cent.

Baszliki, kapuzy i krzyżówki, Negliżyki ranne, wstążki i aksamitki, Deszczochrony i kalosze, Mydła, pachnidła i wodę kolońską. (7017)

Handel towarów szmuklerskich, białych i drobnych **W. Kartaka** w Bazarze.

Verkäufe und Verpachtungen
von Gütern, Grundstücken, Fabriken, Gasthäusern &c.
Auctionen, Gesuche und Offerten
jeder Art,
Familien-Nachrichten, Engagements &c. &c.
betreffende Ankündigungen werden ohne Provision oder Anrechnung in die für die verschiedensten Zwecke **bestgeeigneten Zeitungen** prompt und exact befördert.

Rudolf Mosse
offizieller Zeitungs-Agent,
Berlin, Hamburg, München.
Original-Preis-Courant und Anschläge franco und gratis.
NB. Meine Provision beziehe ich als offizieller Agent von den betreffenden Zeitungen.

Wina węgierskie
które osobicie na Węgrzech od producentów zakupiłem, nadeszły i polecam takowe po nader umiarkowanych cenach.
Zboralski
w Pleszewie. (7311)

Sławnego malarstwa brylantowego,
które przez 9 miesięcy w Berlinie a ostatnie dwa miesiące w Wrocławiu według taniejszych dzienników z tak wielkim przyjęciem uznaniem, gdyż wiele osób mało-wielkie sobie stoly marmurowe, wachlarze, teczki do listów, suknie atłasowe, chustki, poduszki, w ogóle zaś i podarki na gwiazdki itd., mogą nauczyć się dorodzić aż do najpóźniejszego wieku jak nie mniej dzieci od 9 lat począwszy, nie umiejąc nawet rysować, na papierze, jedwabiu, aksamicie, skórze, drzewie, marmurze, szkłe, kamie lub straminie, (by oszczędzić sobie uciążliwego liczenia przy haftowaniu), cukrze itd. w 4ch godzinach i w niedzielę lub wieczorem przy jasnym oświetleniu) przy rychłym zgłoszeniu się podczas naszego przejazdu za 2 tal., później za 3 tal. (Obcy w 1 lub 2 dniach) Po za domem 5 tal., później 8 tal. za 1 lub dwie osoby. Piśmiennie nauczyć się można tego kunsztu za 3 tal. Wyłożone codziennie i w niedzielę do ka-kawego przeglądu prace ucni okazują zadziwiające postępy dzieci w malarstwie i nadzwyczajną korzyść przy robotach ręcznych, w rzemiosłach, przedmiotach przemysłowych itd. Nie jest to Metachromatypia. Damy lub panowie osobne mają godziny. Farby bezpłatnie. O honorarium uprasza się dopiero przy końcu pierwszej godziny a przeto po przeświadczeniu się o prawdziwie, ponieważ każdy uczeń już w pierwszej godzinie przepysznym maluje. Pomisze publiczne świadectwa muszą usunąć każdą wątpliwość.

B. Jaegermann i córka z Altony,
Hotel de Rome, stancya No. 30 w Poznaniu.
Publiczne świadectwo z **Vossische Ztg** z dnia 9 marca 1869: Uznając z wdzięcznością usłowania, jakie p. B. Jaegermann i córka jego okazali jako nauczyciele malarstwa brylantowego w naszym pensjonacie, życzymy nauce jego w innych kołach równie świętego powodzenia.
Marya Ellidegarda, obcica przełożona klasztoru PP. Urszuliniek.
Świadectwo publiczne z **Breslauer Ztg** z dnia 28 września 1869: Oświadczając niniejszym p. B. Jaegermann, za tyle skuteczne pouczenie naszych pensjonarek i kilku zakomic zastużone uznaniem, nie mogę nie wyrazić zyczenia, aby skutki jego znalazł wstep do koł dalszych a młodzi mianowicie niewieściej podał środek do użycia godzin swych wolnych w równie przyjemny jak korzystny sposób.
Wrocław, 21 września 1869. (L. S.) **Marya Urszula Hermann,** przełożona klasztoru PP. Urszuliniek.

Jako dowód szczególnego zadowolenia Jej król. Mości królowej wrocławskiej, która sama brała udział w nauce, przycaczam przyłączone do świadectwa pismo panny Berty Biberstein: Do Wgo Pana B. Jaegermann. Jej król. Mości poleca mi przesłać Panu dołączony zloty łańcuch jako jej podarek.
I była królowa hanowerska, księżniczki bawarskie brały udział w nauce; świadectwa sa do przekonania.
W Elberfelder Ztg z dnia 20 marca 1857 polecono kunsztu powyższy w następujący sposób: Chętnie bardzo poświadczam niniejszym, że kilku gimnazystów brato udział z skutkiem w nauce pana Jaegermanna z Wiednia w malowaniu, i że w 4 godzinach nabyli wprawy do malowania kwiatów, owoców, ptaków, motyli itd. w silnych kolorach. Ponieważ dwaj synowie moi brałi udział w nauce, przeto łatwo przekonać się mógłem o gorliwości, z jaką chłopcy, spróbowawszy niezwykłe swe postępy w malarstwie, oddają się i w domu temu równie przyjemny jak korzystnemu zatrudnieniu.
Dr. Bontewicz, dyrektor gimnazyalny w Elberfelcie.
Świadectwo pana Rodowicza, dyrektora szkoły realnej w Rawiu wyłożone do taskawego przewiezienia a brzmiące: Panu B. Jaegermann poświadczam niniejszym zgodnie z prawdą, że pewnej liczbie ucni tutejszej szkoły realnej dziś i wczoraj udział nauki malowania i że cieszył się świetnym rezultatem, gdyż nieudolnych mianowicie początkujących w kilku godzinach doprowadził tak daleko w malarstwie, że przedstawiali owoce, kwiaty, ptaki itd. cieniownie przepyszną grą kolorów. [7322].

Posiadłość na Rybakach z ogrodem ma być tanio sprzedaną z powodu koniecznej budowy. (7327)
Kantor Kamińskiego,
Plac Wilhelm. No. 16.

Aukcyja pozostałości.
W poniedziałek dnia 15 listopada r. b. przed południem od 9 godziny sprzedawac będą publicznie najwięcej dotychczas za natchmianową zapłatę w gotówce przy Podgórnej ulicy No. 2 rozmaite meble jako to: szafy, stoły, kanapy, krzesła, obrazy itd. sprzęt domowy i gospodarskie dalej kilka dobrych poscieli, bielizny i ubiory. rozmaite książki a o 12 godzinie dobrze zachowany fortepian mahoniowy jako też dwie szarype kremosze. (7305)
Rychlewski, król. komisarz aukc.

Administrador
29 lat mający, żonaty bez rodziny i posiadający niejaki majątek, który zarządzał wielkimi dobrami w Szlasku i W. Ks. Poznańskiem i najlepsze okazać może świadectwa i listy, poszukuje umieszczenia a za zlozeniem kaucyi objąćby zarzem gorzelnia. Blizsze szczegoly sub **W. P.** poste restante Trzemeszno. (7274)
Drukarz lub zecera potrzebuje handel **Antoniego Rose** w Poznaniu.

Donoszę wysokiej szlachcie i szanownej publiczności, że mój skład obuwia męskiego przeniósłem na plac Wilhelmski No 4.
Jan Hey. (6746)

Świeże łososie srebrne, sardacje morskie, dorsza, karpie, rozsyły codziennie z awansem **F. W. Schnabel,** Gdańsk, handel ryb morskich. (698)

Doniesienie.
W skutek pozwolenia urzędowego osiedliłem się jako aukcyonator i polecam zaklatć mój do taskawego korzystania z niego. Przy bardzo niskich cenach tak kupujący jak sprzedający większe osiągną korzyści niż w dotychczasowych zakłach. (7318)
E. Drange, Fryderykowska ul. 9.

Machiny parowe, przenośne i stale parowce
do żeglugi rzecznej jako remorkiery i okręty osobowe, poleca fabryka machin **Steiner & Schröter** Berlin, Monbijou plaza 10. (7217)
Przedn. magd. kiszona **kapustę** (7245)
J. N. Leitgeber.

200 sztuk płótna poszukiwanego w resztkach z najcenniejszych fabryk korzystnie nabytych, wystawia na tegoroczną gwiazdkę i sprzedaje za cenę fabryczną (7324)
Handel płótna i gotowej bielizny **K. Szymańskiej,** ulica Nowa No. 2.

Dr. Zielewicz
mieszka teraz w domu kupca **Leitgebra,** W. Garbary 16. [7330]
Dr. Richtera elektromotoryczne naszyjniki
ulatwiająca dzieciom wyrzynanie się zębów. Sztuka po 10 sgr. u **J. Bascha,** (6364) w Poznaniu Rynek No. 48.

Wiadomość dla lekarzy.
Syrop Dra Forget.
używa się z najpomyślniejszym skutkiem przeciw bażlom uporczywym szkarom, kokiszowi, nerwowym trytacyi naczyń pincowych i wszelkim cierpieniom piersiowym. Lekarze paryczy zawsze z pomyślnym skutkiem go przepisują. Leczka od kawy jest dostateczna. Dostac można w Paryżu u Dra. Chable, ulica Vivienne 36, w Warszawie w składzie materyałów aptecznych p. Galle; w Poznaniu w aptece Dra. Mankiewiczza. (6301)

Po użyciu 1/2 tuz. plasterków **Benzenpflaster** znikły w tygodniu dręczące mnie odgniotki prawie bez bólu. Każdemu przeto polecić mogę te plasterki jako skuteczne. (7319)
C. Fehre, fotograf.
*) Cena sztuki wraz z przepisem użycia 1 sgr. u **Józefa Bascha,** w Poznaniu Rynek 48.
NEWRALGIE i wszelkie cierpienia nerwowe ustępują w jednej chwili po użyciu pigułek anti-norwalgicznych doktora **CRONIER.** Skład w Paryżu w aptece p. **Levasseur.** rue de la Monnaie 19; w Poznaniu w aptece p. Dra. Mankiewiczza. (3787)

Wysok męgny La Plata
(Extractum carnis Liebig.)
wyrobiony przez **A. Benites** i s.p. w Buenos Ayres. Analizowany i apro. przez prof. pp. J. B. Depaire i Th. Joret w Brukseli, członków najwyższej rady sanit. w Belgii, których podpisy znajdują się na każdym garnku. (6937)
Zupełna czystość i wybor na jakosc gwar.
Znak fabryczny.
Ed. Stiller, Poznań, agent główny.
Ceny detalizno:
ang. garnek funt. 1/2 ang. garnek funt. 10 3 tal. 5 sgr. po 1 tal. 20 sgr. 1/4 ang. garnek ft. 1/4 ang. garnek ft. po 27 1/2 sgr. po 15 sgr.

Donoszę wysokiej szlachcie i szanownej publiczności, że mój skład obuwia męskiego przeniósłem na plac Wilhelmski No 4.
Jan Hey. (6746)

Dom. Targowa Górka potrzebuje od Nowego Roku **pi-sarza gospodarczego.** (7313)
Ogrodnik, (kawaler) opatrzonej w dobre swieatce szuka miejsca zaraz lub od Nowego Roku. Adres: poste restante **H. Ostrowo.** (7303)
Dom. Studzienice pod Rogoźnem poszukuje **ogrodowego,** kawalera, od Nowego Roku. Przedstawienie osobiste. (7296)
Dominiun Zaniemysł ma na sprzedaż 100 kóp dwuletniego **zarybku karpiowego.** Od 15 do 22 m. b. każdego czasu do odebrania. (7316)
Dominiun Borek ma na sprzedaż 4 **byczki** 2letnie oldenburgskiej rasy. (7212)
Konie rasy arabskiej a mianowicie:
1. Ogier gniady, 4 lata, 5' 4",
2. Ogier siwy, 5 lat, 5' 3",
3. Klacz kara, 8 lat, 5' 3",
4. Klacz kara, 5 lat, 5' 3".
Ogierzy są pod wierzch, klacze w zaprzegu ujeżdżone; — stoją w **Rossoszyce** pod Ostrowem na sprzedaż. (7299)

Urząd gospodarczy.
100 skopów zdatnych do chowu ma na sprzedaż **Dom. Czerlin** pod Gołańczą. (7314)

Teatr amatorski odbędzie się w **Gostyniu** w sali p. Jankewicza w niedzielę, 14 listopada na rzecz **Stowarzyszenia czeladzi katolickiej.**
Doktor medycyny Korzeniowskiego.
Janek z pod Ojcowa. Obrazek wiejski ze śpiwkami. Początek o godzinie 7 wieczorem.
Sala w ogrodzie ludowym. Dżię w piątek dnia 12 listopada **Wielki koncert i przedstawienie.** Na zakończenie Lucifera u. Pächter oder Der grüne Tonfel. Wielka pantomima czarodziejstwa z tancami. Aranżowana przez pana Alfonso. Muzyka A. Westphala.
Jutro z powodu uroczystości prywatnych lokal zamknięty. [7331] **Emil Tauber.**

Kiszki z kapustą własnej roboty jutro w sobotę dnia 13 b. m. w restauracji (7315).
Temblowski, Małe Garbary No. 7.
Café Bellevue! Jutro w sobotę wieczorem dnia 13 b. m. **peklówka hamburska z grochem i gęś z kapustą.** (7328)

Wysok męgny La Plata
(Extractum carnis Liebig.)
wyrobiony przez **A. Benites** i s.p. w Buenos Ayres. Analizowany i apro. przez prof. pp. J. B. Depaire i Th. Joret w Brukseli, członków najwyższej rady sanit. w Belgii, których podpisy znajdują się na każdym garnku. (6937)
Zupełna czystość i wybor na jakosc gwar.
Znak fabryczny.
Ed. Stiller, Poznań, agent główny.
Ceny detalizno:
ang. garnek funt. 1/2 ang. garnek funt. 10 3 tal. 5 sgr. po 1 tal. 20 sgr. 1/4 ang. garnek ft. 1/4 ang. garnek ft. po 27 1/2 sgr. po 15 sgr.

Dom. Targowa Górka potrzebuje od Nowego Roku **pi-sarza gospodarczego.** (7313)
Ogrodnik, (kawaler) opatrzonej w dobre swieatce szuka miejsca zaraz lub od Nowego Roku. Adres: poste restante **H. Ostrowo.** (7303)
Dom. Studzienice pod Rogoźnem poszukuje **ogrodowego,** kawalera, od Nowego Roku. Przedstawienie osobiste. (7296)
Dominiun Zaniemysł ma na sprzedaż 100 kóp dwuletniego **zarybku karpiowego.** Od 15 do 22 m. b. każdego czasu do odebrania. (7316)
Dominiun Borek ma na sprzedaż 4 **byczki** 2letnie oldenburgskiej rasy. (7212)
Konie rasy arabskiej a mianowicie:
1. Ogier gniady, 4 lata, 5' 4",
2. Ogier siwy, 5 lat, 5' 3",
3. Klacz kara, 8 lat, 5' 3",
4. Klacz kara, 5 lat, 5' 3".
Ogierzy są pod wierzch, klacze w zaprzegu ujeżdżone; — stoją w **Rossoszyce** pod Ostrowem na sprzedaż. (7299)

Urząd gospodarczy.
100 skopów zdatnych do chowu ma na sprzedaż **Dom. Czerlin** pod Gołańczą. (7314)

Teatr amatorski odbędzie się w **Gostyniu** w sali p. Jankewicza w niedzielę, 14 listopada na rzecz **Stowarzyszenia czeladzi katolickiej.**
Doktor medycyny Korzeniowskiego.
Janek z pod Ojcowa. Obrazek wiejski ze śpiwkami. Początek o godzinie 7 wieczorem.
Sala w ogrodzie ludowym. Dżię w piątek dnia 12 listopada **Wielki koncert i przedstawienie.** Na zakończenie Lucifera u. Pächter oder Der grüne Tonfel. Wielka pantomima czarodziejstwa z tancami. Aranżowana przez pana Alfonso. Muzyka A. Westphala.
Jutro z powodu uroczystości prywatnych lokal zamknięty. [7331] **Emil Tauber.**

Kiszki z kapustą własnej roboty jutro w sobotę dnia 13 b. m. w restauracji (7315).
Temblowski, Małe Garbary No. 7.
Café Bellevue! Jutro w sobotę wieczorem dnia 13 b. m. **peklówka hamburska z grochem i gęś z kapustą.** (7328)